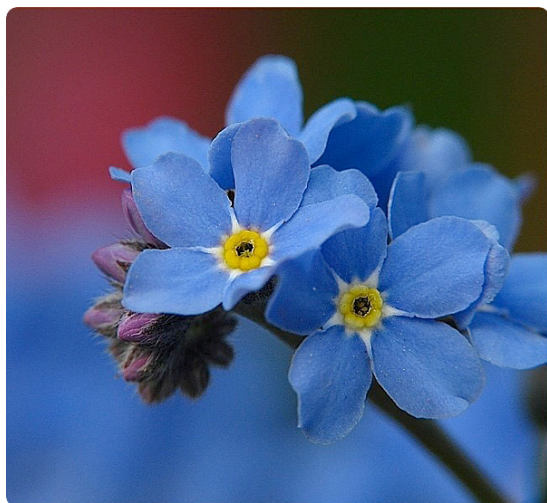




Proponuję Wam opowiadanie o maleńkim błękitnym kwiatuszku ze złocistym serduszkem wewnątrz. Ten kwiatuszek zwą niezapominajką.

Kiedy byłam bardzo mała, babcia brała mnie ze sobą na sianokosy. Ona pracowała, a ja bawiłam się obok dużego rowu, jaki pozostał po osuszeniu tej zabłoconej niegdyś ziemi. Na skrawkach tego rowu rosło mnóstwo bardzo dużych i pięknych niezapominajek. Nie mogłam się napatrzeć na nie, nie mogłam się nacieszyć. Wydawało mi się, że niezapominajki patrzą na mnie swym błękitnym spojrzeniem i mówią: "Nie zapomnij o mnie!" „A może, te kwiatuszki rozmawiają w niezrozumiałym dla nas języku?” – spytałam się babcię.

Moja babcia - to niezwykle dobra, otwarta sercem i głęboko wierząca chrześcijanka. Ona lubiła czytać Pismo Święte i знаła dużo interesujących opowieści.

Pewnego razu na moje pytanie, czy niezapominajki nie mówią o czymś, ona odpowiedziała: „Wiesz, pobożni ludzie rozpowiadają, że kiedyś kwiatki mówiły, a najlepiej – twój ulubiony błękitny kwiatuszek”.

- Opowiedz, babciu, co znaczy niezapominajka?

- Dobrze, wnusiu – odpowiedziała babcia, która mnie bardzo kochała. – Słuchaj i nie swawol, dopóki będę opowiadała. † Chętnie usiadłam obok babci na miękkiej trawie obok rowu i, nie odrywając oczu od rosnących dookoła niezapominajek, słuchałam przypowieści.

- Dawno temu, kiedy to Pan Bóg, stworzywszy świat, odpoczywał po Swojej pracy, On postawił przed Sobą wszystkie rośliny i każdemu drzewu, kwiatku, trawie nadawał imię i mówił, jakie to stworzenie ma przeznaczenie. Tylko jeden kwiatuszek stał milcząc, z wielkim zamilowaniem wpatrując się w Wielkiego Stwórcę swymi błękitnymi oczętami. Otworzywszy swoje złote serduszko, on w zachwycie zapomniał o wszystkim, oprócz Stwórcy, i niczego nie mógł przypomnieć. Opuściwszy ku ziemi swe kwiaty i pąki, błękitny kwiatuszek zaczerwienił się ze wstydu i wyszeptał: „Panie, wybaczone, ale nie mogłem oderwać od Ciebie wzroku i zapomniałem o sobie. Jeżeli zechcesz powtórzyć moją nazwę, już nigdy jej nie zapomnę”. Stwórca nieba i ziemi, spojrzawszy z miłością na ten kwiatek, powiedział: "Nie ma winy w tym, że zapomniałeś o sobie. O Mnie tylko nie zapomnij!"

Kwiatuszek tak i pozostał w błogosławionym stanie czarodziejskiego zauroczenia. Od tej pory on podoba się wszystkim i każdemu tak samo, jak i tobie – powiedziała babcia.

– Bóg wynagrodził mizerny kwiatuszek za miłość do Siebie cudnym imieniem Niezapominajka.

Ty również włóż do swego dziecięcego serduszka przykazanie Boga dane niezapominajce:

Niezapominajka

Wpisany przez Анна Віткоўская
08.05.2010 03:00

„O Mnie tylko nie zapomnij!”